



Dziś odbyła się inauguracja rurociągu gazowego Baltic Pipe- projektu, którego pomysłodawcą był jeszcze rząd premiera Jerzego Buzka ponad 20 lat temu. Jest to niewątpliwie ogromny powód do świętowania w Polsce jak i Unii Europejskiej. Po ponad 20- u latach „wyboistej drogi” projektu mamy zapewnione bezpieczeństwo dostaw gazu z kierunku innego niż Rosja.

Jednakże, krajobraz energetyczny, otoczenie geopolityczne i technologia ulega ciągłej zmianie, pojawiają się nowe wyzwania związane z polityką klimatyczną i trzeba strategicznie myśleć o nowych nośnikach, które zapewnią bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność gospodarki dla kolejnych pokoleń.

Dlatego dziś na łamach „Rzeczpospolitej” Jerzy Buzek wraz ze swym doradcą, Ryszardem Pawlikiem apeluje o Baltic Pipe 2.0, czyli strategiczne wybory w zakresie energetycznej przyszłości Polski. Niech dzisiejsze święto będzie okazją do głębokiej refleksji nad tym co dalej w polskiej energetyce, przemyśle transporcie, ciepłownictwie czy rolnictwie. Jak piszą autorzy: *Gaz ziemny płynący z Norwegii przez Baltic Pipe to przejściowe rozwiązanie problemów energetycznych Polski, najwyżej na dwie dekady. Pozostaje pytanie, co potem?*

Zapraszamy do [lektury](#).

© Foto: PAP/Marcin Bielecki